

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2021 r.

sprawy **R. H.**

skazanego za czyn z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sąd Okręgowy w G. Ośrodek Zamiejscowy w R.

z dnia 2 czerwca 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 18 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W jej pierwszym punkcie obrońca sformułował zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 190a § 1 k.k., który miał przejawiać się w błędnym uznaniu, że zachowanie skazanego wyczerpuje znamiona tego przestępstwa, podczas gdy zachowania skazanego i pokrzywdzonej były wzajemne, co wyklucza uznanie, że R. H. uporczywie nękał pokrzywdzoną, tym bardziej, że z postawy pokrzywdzonej nie wynika, by czuła się zachowaniem skazanego zagrożona.

Dopuszczenie się przez Sąd Odwoławczy obrazy prawa materialnego nie było jednak możliwe z uwagi na okoliczność, iż Sąd ten nie dokonywał zmian w poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleniach faktycznych i nie stosował przepisu prawa materialnego wskazanego w zarzucie kasacji. Zarzut ten mógł zatem zostać skierowany wyłącznie pod adresem orzeczenia Sądu Rejonowego, co też uczyniono w zwykłym środku odwoławczym. Sąd Okręgowy odniósł się do tego zarzutu na str. 4 – 5 pisemnych motywów orzeczenia, zaś w kasacji jej autor mógł jedynie kwestionować jakość tej oceny (np. poprzez art. 433 § 2 k.p.k.).

Odrębną kwestią jest to, że bazą dla zarzutu naruszenia prawa materialnego, polegającego na błędnej subsumpcji lub wykładni prawa, muszą być niekwestionowane ustalenia faktyczne. W przedmiotowej sprawie skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 190a § 1 k.k. nie było możliwe, skoro jednocześnie obrońca podważał dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne w sprawie.

Zarzuty pod adresem dokonanej w sprawie oceny materiału dowodowego obrońca sformułował w kasacji w pkt 2 i 3, podnosząc, że została ona poczyniona w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

I w tym miejscu należy zwrócić uwagę, że Sąd Odwoławczy nie dokonywał samodzielnej oceny materiału dowodowego, co prowadzi do wniosku, że nie mógł on naruszyć art. 7 k.p.k. Analiza uzasadnienia orzeczenia tego Sądu prowadzi ponadto do wniosku, że dokonał on kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji pod kątem tożsamyh zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Domniemywać można jedynie, że intencją autora kasacji było zarzucenie Sądowi Okręgowemu niewłaściwego rozważenia tych zarzutów apelacji i poprzez to rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., jednakże próżno szukać w uzasadnieniu kasacji wyszczególnienia uchybień, których w toku kontroli instancyjnej miałyby dopuścić się Sąd Odwoławczy – skoncentrowano się w nim na rozważaniach dotyczących możliwej interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego.

Jak wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego, nie miał on wątpliwości, że ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji była pełna, wnikliwa i opierała się na zasadach logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Odmienne jego analiza dokonana przez obrońcę, choć mieści się w prawie do obrony, nie świadczy o tym, by ocena dokonana przez Sąd I instancji cechowała się dowolnością. Pozostaje ona bowiem pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, jak spełnia określone w tym przepisie kryteria.

Lektura uzasadnień wyroków obu sądów orzekających w sprawie prowadzi do wniosku, że okoliczności wynikające z korespondencji pomiędzy skazanym a pokrzywdzoną zostały przez Sądy uwzględnione, skutkowały jednak odmienną

oceną działania skazanego i innymi wnioskami w zakresie wpływu jego zachowania na odczucia pokrzywdzonej. Jak uznał Sąd Rejonowy, ze zgromadzonego materiału dowodowego (nie tylko korespondencji, ale także nagrań rozmów telefonicznych utrwalonych przez pokrzywdzoną) wynikało, że to skazany był osobą bardziej agresywną i inicjującą kolejne konfliktowe sytuacje. Przede wszystkim zaś nie respektował woli A. O. co do charakteru i sposobu utrzymywania relacji, jakie ona akceptowała. Sąd zwrócił też uwagę na pomijaną przez obronę okoliczność, że skazany podejmował próby kontaktów z pokrzywdzoną na wiele sposobów, nie tylko poprzez intensywne kontakty telefoniczne, ale także, w sytuacji braku reakcji na nie, wykonywanie połączeń do miejsca jej pracy i nachodzenie w miejscu zamieszkania, niekiedy połączone z zakłócaniem ciszy nocnej. Wszystkie te działania łącznie powodowały dezorganizację życia A. O. oraz wywoływały dyskomfort oraz poczucie niepokoju i zagrożenia (str. 3, 6 – 7, 12 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, str. 4 – 5 uzasadniania wyroku Sądu Okręgowego).

Na aprobatę, jako zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zasługują także rozważania Sądów dotyczące okoliczności popełnienia przez skazanego czynu z art. 197§1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Argumenty autora kasacji użyte na poparcie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. stanowią w tym zakresie wyłącznie subiektywną interpretację określonych dowodów, bez uwzględnienia konieczności kompleksowej oceny całokształtu materiału dowodowego, której dokonał Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy, dzieląc tę ocenę, wskazał, dlaczego za wiarygodną uznano wersję wydarzeń relacjonowaną przez A. O., jakie dowody wspierały jej zeznania i pozwoliły na taką ich ocenę oraz dlaczego cechy wiarygodności odmówiono wyjaśnieniom oskarżonego.

Wobec trafnych rozważań Sądu Okręgowego w zakresie tego zarzutu jedynie na marginesie należy wskazać, że chybiony jest argument autora kasacji, jakoby stwierdzenie obrażeń w innych miejscach ciała niż miejsca intymne, automatycznie wykluczały wersję wydarzeń relacjonowaną przez pokrzywdzoną. Istotne jest również to, że dowodu z opinii sądowo – lekarskiej Sąd Rejonowy nie potraktował jako kategorię, ale jako wspierające zeznania A. O. – tak też dowód ten potraktował Sąd Odwoławczy. Z kolei przywoływane zeznania świadków B. H., M. H., M. K. i D. M., w których wskazywali oni na kierowanie przez pokrzywdzoną gróźb pod adresem skazanego (że zniszczy go i oskarży o gwałt), a które miały zdaniem obrony przemawiać za uznaniem, iż A. O. odbywając dobrowolny stosunek seksualny ze skazanym, w sposób zaplanowany wykorzystwała okazję do skierowania przeciwko niemu ciężkiego oskarżenia, nie przekonują w konfrontacji z materiałem dowodowym uwiarygadniającym wersję pokrzywdzonej, w tym przede wszystkim opinią sądowo - - psychologiczną, w treści której wykluczono u niej tendencje do konfabulacji, a przede wszystkim nasilonego kłamstwa, a także wskazano, że relacjonowany przez nią opis zdarzeń oparty jest

na autentycznych doświadczeniach, o czym świadczy także adekwatność towarzyszących opisywaniu tych zdarzeń emocji.

W treści apelacji nie podniesiono z kolei zarzutu błędnej interpretacji okoliczności związanych z przeprowadzoną przez skazanego po zdarzeniu rozmową telefoniczną ze znajomym. Zarzut taki, choć niedopuszczalny, pojawił się w treści kasacji – pkt 3 tiret 3. Niezależnie od tego, stwierdzić trzeba, że Sąd Odwoławczy odniósł się do tych okoliczności uznając, za Sądem Rejonowym, iż deklarowanie przez skazanego chęci ucieczki za granicę w sytuacji, gdyby dopuścił się jedynie uderzenia pokrzywdzonej, byłoby reakcją zupełnie nieadekwatną (str. 4, akapit 1 *in fine*).

Uznać zatem należy, że w uzasadnieniu orzeczenia Sąd Odwoławczy odniósł się do wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji, wskazał przyczyny, dla których zgłaszane w nich wątpliwości nie zasługiwały na aprobatę i rzeczowo się do nich odniósł.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.